Sygn. akt V ACa 582/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2012r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 czerwca 2012r., sygn. akt XIV GC 167/12

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 582/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. kwoty 2 .100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że zawarła z pierwotnym wierzycielem - Zakładem Budowlanym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W. umowę faktoringu, na mocy której nabyła od pierwotnego wierzyciela wierzytelności w dacie ich powstania. Wierzytelności zostały wymienione w zawiadomieniu o przelewie, zaś pozwana w piśmie z dnia 2 lutego 2012 r. oświadczyła, że powódka nabyła wierzytelności za jej zgodą, faktury zostały wystawione zgodnie z umową zawartą z poprzednim wierzycielem, usługa została wykonana, wierzytelności są bezsporne, nie przysługują jej żadne zarzuty dotyczące wierzytelności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 marca 2012 r. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki w całości.

W zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty pozwana, zaskarżając go w całości, wniosła o jego uchylenie i odrzucenie pozwu. W uzasadnieniu podniosła zarzut zapisu na sąd polubowny, ustanowiony w zawartej w dniu 15.10.2008 r. umowie pomiędzy pozwaną a Zakładem Budowlanym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Podniosła, iż nawet w przypadku zmiany wierzyciela zapis na sąd polubowny odnosi skutek wobec cesjonariusza. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut braku wymagalności roszczenia, bowiem w § 8 powołanej umowy strony postanowiły, iż w przypadku braku płatności wystawionych faktur za ekwiwalentne wykonania świadczenia pieniężnego uznaje się odpowiednie przeniesienie własności lokali mieszkalnych, usługowych i miejsc postojowych po oddaniu budynku do użytkowania.

W piśmie procesowym z dnia 5 kwietnia 2012 r. powódka ograniczyła żądanie pozwu o kwotę 2.100.000 zł w związku z dokonaną przez pozwaną wpłatą.

W odpowiedzi na zarzuty powódka podniosła, iż zapis na sąd polubowny jest bezskuteczny w związku ze skutecznym zrzeczeniem się wszelkich zarzutów przez pozwaną, w tym zarzutu zapisu na sąd polubowny oraz, iż wskazany w umowie sąd polubowny w chwili wniesienia pozwu nie istniał.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 marca 2012 r. o sygn. akt XIV GNc 122/12 w części zasądzającej ustawowe odsetki od kwoty 2.100.000 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 23 marca 2012 r. oraz kwotę 32.017 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 1 wyroku), a w pozostałej części postępowanie umorzył (pkt 2 wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. jako zabezpieczenie wykonania zawartej z Zakładem Budowlanym (...) spółki z o.o. we W. umowy po stronie Spółdzielni ustaliła, iż w przypadku braku płatności za roboty budowlane Zakład ten będzie kontynuował prace, a Spółdzielnia przeniesie na jego rzecz odrębną własność lokali mieszkalnych, usługowych i miejsc postojowych. Ponadto strony poddały spory mogące wyniknąć na tle wykonywania postanowień umowy właściwemu miejscowo Stałemu Sądowi Polubownemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G..

Termin płatności kwoty 2.100.000 zł został ustalony na dzień 1 marca 2012 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był w przeważającej części między stronami bezsporny. Między powódką a pierwotnym wierzycielem pozwanego – Zakładem Budowlanym (...) sp. z o.o. we W. zawarta została umowy faktoringu nr (...). W dniu 23 marca 2012 r. nastąpiła zapłata dochodzonej pozwem kwoty 2.100.000 zł.

Za bezsporny Sąd Okręgowy uznał również fakt, iż Stały Sąd Polubowny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. w chwili obecnej nie istnieje i, że w jego miejsce został powołany Stały Sąd Arbitrażowy przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G..

Sporne było jedynie, czy w związku z zawartym w umowie pozwanej z cedentem zapisem na sąd polubowny, sąd powszechny jest uprawniony do rozpoznania sprawy oraz wymagalność roszczenia.

Odnosząc się do kwestii zapisu na sąd polubowny Sąd Okręgowy wyraził, iż zapis na sąd polubowny odnosi skutek także wobec cesjonariusza. Przyjęcie, że przelew powoduje wygaśnięcie zapisu, oznaczałoby pozostawienie decyzji o losach zapisu w rękach jednej tylko ze stron umowy o zapis na sąd polubowny. Za bez znaczenia uznał, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sukcesją uniwersalną po stronie powodowej, a jedynie sukcesją niektórych praw wynikających z umowy zawartej przez cedenta. Podkreślił, iż w umowie faktoringu została powołana umowa między cedentem a pozwaną, zaś powódka – jako przedsiębiorca, a zatem podmiot zawodowo zajmujący się prowadzeniem działalności gospodarczej, powinna się z treścią tejże umowy zapoznać, stąd jej zarzut, iż umowa

nie była jej znana, pomijając już jego nieistotność dla oceny skuteczności zapisu, należy uznać za świadczący o braku należytej staranności powódki przy zawieraniu umowy faktoringu. Zdaniem Sądu Okręgowego, zaoferowane przez powódkę dowody w postaci „oświadczeń odbiorcy" nie mogą świadczyć o zrzeczeniu się przez stronę pozwaną mającego wyłącznie procesowy charakter zarzutu zapisu na sąd polubowny, stąd Sąd Okręgowy odmówił im mocy dowodowej, pomijając wnioski dowodowe pozwanej w tym zakresie.

Za przyczynę bezzasadności zarzutu zapisu na sąd polubowny Sąd Okręgowy uznał bezsporny między stronami fakt braku istnienia sądu polubownego wskazanego w § 13 umowy Nr (...)z dnia 15.10.2008 r. Fakt, iż w jego miejsce został utworzony inny sąd, nie ma znaczenia. Powyższy, również bezsporny między stronami fakt, nie może przesądzać o właściwości nowoutworzonego sądu arbitrażowego. Skoro bowiem sąd ten został utworzony w miejsce zapisanego w umowie poprzednika prawnego powódki z pozwaną, oznacza to, iż nie nastąpiła tylko zmiana nazwy sądu, lecz utworzenie nowego, nie objętego zapisem umownym stron, sądu arbitrażowego. Tymczasem przedmiotem umownego zapisu był konkretny, istniejący w chwili zawarcia umowy między cedentem a pozwaną, sąd polubowny. Tym samym nieistnienie wskazanego przez strony sądu polubownego oznacza niewykonalność tego zapisu. Strony nie ustaliły bowiem w umowie, a przynajmniej pozwana tego nie wykazała, iż zapis na sąd polubowny - Stały Sąd Polubowny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. - obejmuje każdy sąd utworzony w jego miejsce w przypadku likwidacji tego sądu. Nie istnieje w tym zakresie „cesja" właściwości sądu, analogiczna, jak w przypadku zmiany wierzyciela uregulowanej w art. 509 i nast. k.c. Należy także zaznaczyć, iż uregulowania kodeksu postępowania cywilnego umożliwiają stronom poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego bez wskazywania konkretnego sądu. Art. 1161 k.p.c. wymaga bowiem jedynie, aby w umowie został wskazany przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Skoro zatem strony umowy zdecydowały się, mimo braku takiego wymogu, na wskazanie konkretnego sądu polubownego Sąd Okręgowy uznał, iż tylko wskazany sąd polubowny jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu, zaś w przypadku nieistnienia takiego sądu w chwili wytoczenia powództwa, zapis na sąd polubowny przestaje obowiązywać, wobec jego niewykonalności w rozumieniu art. 1165 § 2 k.p.c. Stąd do rozpoznania sprawy właściwy był sąd powszechny i brak było podstaw do odrzucenia pozwu na mocy art. 1165 § 1 k.p.c.

Odnośnie złożonego „z ostrożności procesowej" zarzutu braku wymagalności roszczenia z uwagi na treść § 8 umowy Nr (...)z dnia 15.10.2008 r., Sąd Okręgowy za słuszne uznał stanowisko powódki, iż wskazane postanowienie umowy nie wprowadza możliwości zmiany terminu płatności faktur, a jedynie przewiduje zabezpieczenie roszczeń cedenta w przypadku braku zapłaty poprzez możliwość przeniesienia własności lokali i miejsc postojowych w miejsce zapłaty. Jest to postanowienie o charakterze zabezpieczającym interesy cedenta, o czym świadczy jego wytłuszczony początek, o brzmieniu „Warunki zabezpieczenia umowy". Nie zmienia ono w żaden sposób terminu płatności z faktur, zmienionego notami korygującymi. O prawidłowości tej interpretacji świadczy także fakt zapłaty przez pozwaną kwoty 2.100.000 zł po wniesieniu pozwu. Stąd Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powódki co do odsetek ustawowych, w związku z opóźnieniem z zapłacie dochodzonej pozwem kwoty 2.100.000 zł. Zgodnie bowiem z fakturami VAT nr (...) i kserokopiami not korygujących Nr(...), termin płatności upłynął z dniem 29.02.2012 r.

W związku z zapłatą w toku sporu kwoty 2.100.000 zł i częściowym ograniczeniem powództwa Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy w części zasądzającej odsetki ustawowe do dnia zapłaty i koszty postępowania na podstawie art. 496 k.p.c. i art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 509 § 2 k.c.

Apelację od powyższego wyroku w części utrzymującej nakaz zapłaty w mocy (pkt 1 wyroku) złożyła pozwana, która wniosła o jego uchylenie i odrzucenie pozwu oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana zarzuciła naruszenie postanowień art. 1165 k.p.c., art. 65 §2 k.c., niezbadanie przez Sąd Okręgowy w sposób należyty materiału dowodowego, wybiórcze traktowanie materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń, a w konsekwencji naruszenie prawa procesowego polegające na wadliwym zastosowaniu treści art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadniczym zarzutem pozwanej jest brak jurysdykcji sądowej ze względu na zapis na sąd polubowny, który to zapis Sąd Okręgowy uznał za niewykonalny i wobec tego za nieskuteczny.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego. Nie powielając całej argumentacji Sądu pierwszej instancji dodać należy, iż błędnie interpretuje pozwana zaskarżone rozstrzygnięcie uznając, że jedynie brak sądu polubownego o identycznym nazewnictwie spowodował nieuwzględnienie tego zarzutu. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem stwierdził, iż sąd, którego zapis dotyczył, zakończył działalność, a utworzony został przy Okręgowej Izbie radców Prawnych w G. nowy sąd, który nie jest kontynuatorem poprzedniego. I tylko z tego powodu zapis na sąd polubowny został uznany za nieskuteczny. Wniosek taki należy całkowicie podzielić. Już ze stanowiska strony pozwanej wynika, że zmiana dotycząca sądów polubownych istniejących przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. nie była li tylko zmianą kosmetyczną w nazwie, czy organizacji jego pracy. Działający bowiem do końca 2009 roku Stały Sąd Polubowny został zlikwidowany, a w jego miejsce powstał nowy. Sama pozwana w tej materii odwołuje się do sukcesji praw, ale nie jest jasne, jaką sukcesję ma na myśli. Prawo nie zna bowiem sukcesji organów sądowniczych, także tych arbitrażowych, a jedynie ewentualnie zmianę ich właściwości. Sukcesja generalna czy singularna odnosi się do praw materialnych a nie procesowej właściwości. Nie można zatem mówić o przejściu praw z jednego sądu polubownego na drugi z mocy jakiejkolwiek czynności prawnej. Przekazanie spraw rozpoznawanych w poprzednio istniejącym Stałym Sądzie Polubownych przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. do rozpoznania nowemu Stałemu Sądowi Arbitrażowemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. stanowi wyłącznie decyzję organu założycielskiego w zakresie organizacji tych dwóch instytucji, nie wpływa natomiast na stosunki prawne innych podmiotów. Wynika z tego, iż strony stosunku umownego, którego ewentualne spory zostały poddane pod rozstrzygnięcie konkretnej instytucji arbitrażowej, nie mogą zostać zmuszone przez założyciela tej instytucji do poddania tego sporu innemu organowi. Jedynie w razie wyrażenia zgodnej woli obu stron umowy na dokonanie takiej zmiany będzie skutecznym zapisem na nowo utworzony sąd polubowny. Już z tego wynika, że żadne dodatkowe, niż wskazał to Sąd Okręgowy, okoliczności konkretnej sprawy, nie mogły stanowić o wykonalności zapisu na sąd polubowny, którego istnienie się zakończyło. Bezprzedmiotowe zatem jest również powoływanie się na Regulamin nowego Stałego Sądu Arbitrażowego, bo ten nie mógł zastąpić zgodnej woli stron umowy w zakresie zapisu na sąd polubowny. Zarzut braku uwzględnienia zapisów tego Regulaminu przez Sąd Okręgowy jest zresztą na tyle chybiony, że Regulaminu tego strona pozwana w toku sporu nawet nie przedstawiła.

Nie uwzględnił natomiast Sąd Apelacyjny dowodów zgłoszonych przez pozwaną w piśmie z dnia 5 września 2012 r. jako spóźnione (art. 381 k.p.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że uchwały i Regulamin, które zostały dołączone do tego pisma mogły i powinny zostać przedstawione już przy zarzutach. Co więcej, na nowe dowody nie powołała się pozwana nawet w apelacji.

Chybiony jest zarzut o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 65 § 2 k.c. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że umowny zapis na sąd polubowny dotyczył istniejącego do końca 2009 r. Stałego Sądu Polubownego. Dokonywanie obecnie tłumaczenia jasnego zapisu pisemnego, rozumianego przez obie strony w identyczny sposób, w kierunku objęcia wolą stron każdego kolejnego sądu utworzonego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. stanowi oczywistą nadinterpretację, całkowicie sprzeczną z literalnym brzmieniem postanowienia umownego, czego nie usprawiedliwia posługiwanie się zasadami wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. W dodatku pozwana w apelacji powołuje się na wybiórcze traktowanie materiału dowodowego nie wyjaśniając, o jakie dowody chodzi i w jakim zakresie istotne, wynikające z materiału dowodowego, fakty zostały pominięte. Tak lakonicznie sformułowany zarzut nie pozwala na bliższą z nim polemikę.

Nie można też zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w apelacji, iż skoro ustawa dla ważności zapisu na sąd polubowny wymaga jedynie wskazania przedmiotu sporu lub stosunku prawnego (art. 1161 k.p.c.), a zapis stron w tym zakresie nie budzi wątpliwości, to nie można uznać tego zapisu za niewykonalny. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że poczynienie umownych ustaleń co do konkretnego stałego sądu polubownego jest wiążące dla stron do tego stopnia, iż likwidacja tego organu powoduje niewykonalność zapisu. Tak sformułowany zapis nie świadczy bowiem o tym, że

strony godzą się na jakikolwiek sąd polubowny, ale jedynie na ten konkretny, często kierując się jego renomą czy sposobem rozstrzygania konfliktów.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż zapis na sąd polubowny zawarty w umowie z dnia 15 października 2008 r. jest niewykonalny w rozumieniu art. 1165 § 2 k.p.c., a wobec tego pozew nie podlegał odrzuceniu.

Drugi z zarzutów pozwanej dotyczył wymagalności roszczenia powódki. Również w tej części apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W tym zakresie to pozwana domaga się, powołując się niezasadnie na art. 65 k.c., dokonania interpretacji postanowienia umownego na swoją korzyść, zmierzając się uznania braku wymagalności świadczenia, które już zresztą wykonała.

Jedynym materiałem dowodowym, jakim dysponował Sąd Okręgowy, była pisemna umowa cedenta z pozwaną z dnia 15 października 2008 r. Z tytułu wykonanych przez cedenta prac przysługiwało mu wynagrodzenie pieniężne. Strony dopuściły możliwość wystawiania „faktur przejściowych" w okresach miesięcznych, a ich wymagalność określono na 14 dni od daty złożenia faktury (§ 7 umowy). Strony przewidziały również sposoby zabezpieczenia umowy dla każdej ze stron. W przypadku braku płatności wynagrodzenia wykonawcy w terminie 1 miesiąca, wykonawca miał dalej prace wykonywać według harmonogramu na własny koszt, a inwestor, po oddaniu budynku do użytkowania miał przenieść na wykonawcę własność lokali. Z treści zapisu wynika, iż strony zmierzały do uniknięcia przestoju w robotach budowlanych w sytuacji braku płynności finansowej po stronie inwestora i przewidziały możliwość zaspokojenia wykonawcy w inny sposób niż pieniężny. Jednak postanowienie umowne w żadnym zakresie nie odnosi się do uchylenia wymagalności roszczenia pieniężnego. Nie ma też mowy, jak podaje to pozwana, o odstąpieniu od rozliczenia w pieniądzu. Ewentualne przekształcenie wierzytelności pieniężnej w wierzytelność o przeniesienie własności lokalu musiałoby wyrazić się w oświadczeniach woli stron w tym względzie, gdyż sposób ten wymagał podjęcia dodatkowych czynności prawnych i to dopiero po zakończeniu budowy. Nie stoi jednak ten zapis na przeszkodzie, aby strony utrzymały zobowiązanie w pierwotnym kształcie, tym bardziej, jak wynika z samej apelacji, że uzgodniły, iż należność będzie zapłacona po otrzymaniu przez pozwaną kredytu. W efekcie do wprowadzenia zabezpieczającego sposobu realizacji zobowiązania inwestora wobec wykonawcy w ogóle nie doszło, a pozwana konsekwentnie wykonała świadczenie w jej pierwotnej treści.

Wobec powyższego apelacja pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako przegrywającą postępowanie w drugiej instancji. Na jedyny koszt powódki złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.800 zł.